FILM

NR 11 (224) ROK VIII
15 MARCA 1953 R.

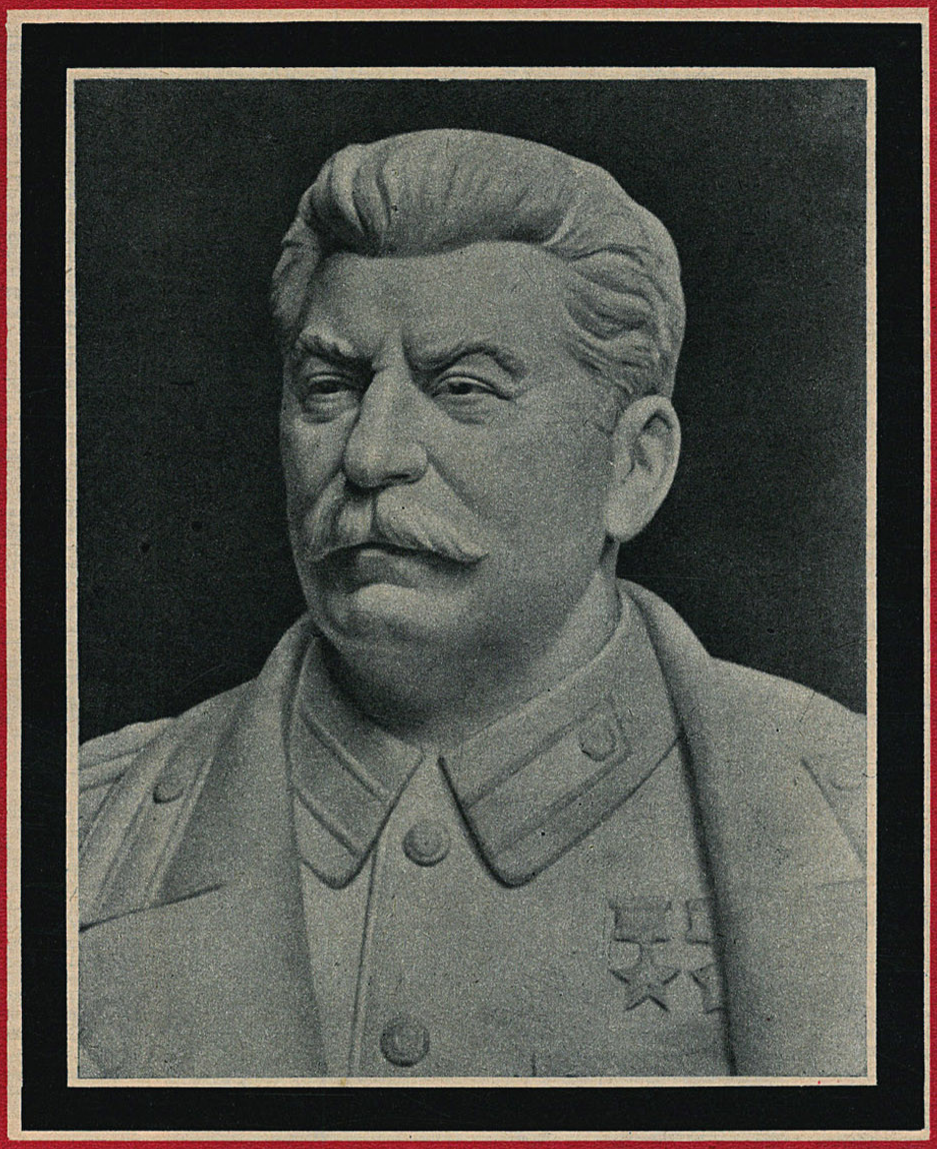

STALIN

„IMIĘ TO WYROSŁO NA PRZEŁOMIE DWÓCH EPOK. GINĄCA – DOPROWADZIŁA DO NAJWIĘKSZEGO POGNĘBIENIA CZŁOWIEKA. NOWA – ROZPŁOMIENIA SIĘ CORAZ POTĘŻNIEJSZYM BLASKIEM ZWYCIĘSTWA, JEGO WOLNOŚCI. IMIĘ STALINA JEST SYMBOLEM TEGO ZWYCIĘSTWA".

(Bolesław Bierut)

OD KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH i PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego.

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamiają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiątej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i Wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin poprowadził naród radziecki do historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysz Stalin poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysz Stalin uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą stratą dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Wieść o zgonie towarzysza Stalina wzbudzi głęboki ból w sercach robotników, kołchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej Armii i Marynarki Wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata.

W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem Partii Komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej Partii Komunistycznej, bo wie, że służenie interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kołchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących, zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Słuszność tej polityki Partii Komunistycznej potwierdzona została przez dziesięciolecia walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu. Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju.

Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kołchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organy wywiadu, aby stale wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza Partia Komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więź partii z wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kołchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozerwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwyciężoność naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach do Partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że Partia i wszyscy ludzie pracy naszej Ojczyzny zespolą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wielka, niezwyciężona nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna socjalistyczna! Niech żyje nasz bohaterski naród radziecki! Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Dnia 5 marca 1953 roku.

DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ! DO KOBIET POLSKICH I MŁODZIEŻY! DO ŻOŁNIERZY POLSKICH! DO NARODU POLSKIEGO!

Towarzysze i Obywatele!

Cała postępowa ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego Człowieka naszych czasów, Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie prastarych Ziem Polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozerwalną więź narodu polskiego z Wielkim Krajem Radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwyciężoną siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójnia ideowa i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm, której wzór daje nam wielka, bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

ZMARŁ WIELKI STALIN — NAUKA JEGO ŻYJE I ZWYCIĘŻA

JÓZEF STALIN W PREZYDIUM XIX ZJAZDU KPZR. NA TRYBUNIE G. MALENKOW WYGŁASZA REFERAT SPRAWOZDAWCZY KOMITETU CENTRALNEGO PARTII (5.10.1952)

Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniajmy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijajmy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego!

Otaczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny!

Wzmacniajmy nieustannie czujność wobec wszelkich nikczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem — jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łamiąc opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR kroczmy zwycięsko naprzód pod przewodem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

RADA MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

RADA PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.

POLSKA KRONIKA FILMOWA 10/53

ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ w Warszawie zgromadził ponad 2.000 delegatów z całej Polski. Kulminacyjnym punktem Zjazdu było przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. (Zdj.: W. Forbert i W. Janik)

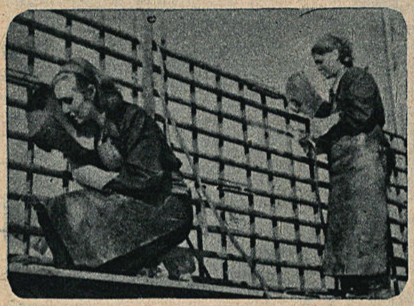

KOBIETY W NOWYCH ZAWODACH. Rosną kadry wykwalifikowanych pracownic przemysłu i budownictwa. Kobiety polskie coraz aktywniej włączają się w wielkie dzieło realizacji Planu 6-letniego. (Zdj.: J. Chluski, M. Wiesiolek)

ZUŁAWY — ZABEZPIECZONE. 20 tysięcy kilometrów rowów i kanałów melioracyjnych oraz potężne wały betonowe chroniące Żuławy przed powodzią — to dzieło polskich inżynierów i dowód opieki państwa ludowego. (Zdj.: K. Szczeciński)

KOLARZE TRENUJĄ. Na kolarskim obozie kondycyjnym w Jeleniej Górze przygotowują się nasi sportowcy do tegorocznego wyścigu na trasie Praga — Berlin — Warszawa. (Zdj.: R. Wionczek)

INNE TEMATY KRONIKI:

- 35 LAT ARMII RADZIECKIEJ. (Zdj.: W. Janik)
- NA MURANOWIE. (Zdj.: W. Jabłoński i K. Szczeciński)
- 4-LETNIA PIANISTKA (ZSRR)
- W ZAGŁĘBIU KUŹNIĘCKIM (ZSRR)

MIESIĄC KINA

W dniu 1 kwietnia br. rozpoczyna się we wszystkich kinach Polski MIESIĄC KINA, podczas którego będą urządzane różne imprezy. Mają one na celu zainteresowanie naszego społeczeństwa w mieście i na wsi życiem i pracą kin.

Miłośnicy filmu będą mogli drogą bezpośrednich wypowiedzi i przy pomocy specjalnie w tym celu przewidzianych ankiet — wyrażać swoje opinie dotyczące pracy kina, repertuaru filmów itp. W tym celu zostaną przygotowane specjalne „skrzynki życzeń i uwag".

Na organizowanych w tym okresie spotkaniach publiczności ze znanymi aktorami i twórcami filmów, z prasą filmową omawiane będą zagadnienia produkcji i realizacji filmów.

Wiele nagród i przyjemnych niespodzianek oczekuje widzów kinowych podczas MIESIĄCA KINA, który będzie trwać do 30 kwietnia br.

Plan rozbudowy kin w Warszawie

W bieżącym roku otrzymają warszawiacy dwa nowe kina: na MDM-ie przy ul. Śniadeckich, dwusalowe kino muranowskie na pl. Dzierżyńskiego oraz trzecie — w roku przyszłym na terenie pokrzywdzonej dotąd pod tym względem dzielnicy Nowy Świat — przy ul. Kopernika. Dokumentacja tego kina jest w trakcie przygotowywania. Rozpoczęto już prace nad projektami trzech następnych kin, które powstać mają na placu Na Rozdrożu obok Parku Ujazdowskiego, na pl. Zbawiciela i przy ul. Marszałkowskiej. Dwa nowe kina na MDM-ie II, o których pisaliśmy niedawno, dopełniają obrazu budownictwa kinowego w śródmieściu stolicy na przestrzeni najbliższych lat.

Konkurs im. Wieniawskiego na ekranie

Na ekrany kin w Polsce wszedł obecnie nowy film Wytwórni Filmów Dokumentalnych, zapoznający setki tysięcy widzów kinowych z przebiegiem II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

Film ukazuje na wstępie historię rozwoju skrzypiec od staropolskich gęśli aż do współczesnego ich kształtu, zaznajamiając nas zarazem z wybitnymi wirtuozami polskimi. W drugiej części filmu przewijają się kolejno przed naszymi oczami uczestnicy konkursu. Widzimy następnie posiedzenie jury i rozdanie nagród laureatom. Film kończy fragment III części koncertu d-moll Henryka Wieniawskiego w wykonaniu wybitnie utalentowanego radzieckiego skrzypka Igora Ojstracha.

Film zrealizował Leonard Zajączkowski i Wanda Wertenstein wg scenariusza Władysława Forberta. Nad stroną muzyczną czuwał Jan Krenz. Autorem komentarza jest Jerzy Waldorff, operatorem dźwięku — Zbigniew Wolski. Montaż — Ludmiły Niekrasowej.

Film w służbie oświaty

W 225 wsiach województwa warszawskiego odbyły się w ciągu lutego pokazy filmowe zorganizowane przez Oddział Upowszechniania Wiedzy Rolniczej Woj. R. N. Tematyka wyświetlanych filmów obejmowała wychów cieląt, wapnowanie gleby, nasiennictwo i zwalczanie szkodników roślin uprawnych.

Bajki filmowe wyszły z druku

Znane naszym widzom urocze radzieckie bajki filmowe Szara Szyjka G. Beriozki i Gdy zapłonie choinka W. Sutiejewa ukazały się w wydaniu książkowym nakładem FAW. Obie książeczki odznaczają się niezwykle starannym opracowaniem graficznym projektu Janusza Marii Brzeskiego. Teksty tych oryginalnych scenariuszy filmowych i piosenek przełożył z rosyjskiego Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Cena książeczki — 5 zł.

DYSKUSJE O FILMACH ANIMOWANYCH

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się niedawno dyskusja o nowych polskich filmach rysunkowych i kukiełkowych, zorganizowana staraniem Sekcji Sprawozdawców Filmowych Stow. Dziennikarzy oraz Sekcji Literatury Dziecięcej Związku Literatów. W dyskusji wzięli udział dziennikarze, literaci, plastycy oraz realizatorzy filmowi. Po pokazie filmów *Wawrzyńcowy sad, Wspólny dom, O Heniu-leniu* i *Opowiedział Dzięcioł Sowie* zagajenie wygłosił dyrektor Centralnego Zarządu Wytwórni Filmowych ob. T. Karpowski, który poinformował o historii filmu animacyjnego w Polsce oraz scharakteryzował sytuację w produkcji na tym odcinku twórczości filmowej. Poza czterema oglądanymi filmami na ukończeniu znajdują się dalsze 4 oraz kilka jest w okresie przygotowawczym. W toku dyskusji omówiono krytycznie dotychczasowy dorobek, zwracając głównie uwagę na niedomagania scenariuszowe i reżyserskie oraz podkreślając znaczny postęp pod względem techniczno-produkcyjnym i zdjęciowym. Mimo licznych niedociągnięć i braków oglądane filmy świadczą pozytywnie o możliwościach rozwoju u nas tej tak specjalnej gałęzi twórczości kinematograficznej.

W Bielsku — w siedzibie Oddziału Filmów Rysunkowych WFF odbył się pokaz prasowy filmów: *Opowiedział Dzięcioł Sowie, Wspólny Dom, O Heniu-leniu* i *Wawrzyńcowy sad.*

Filmy zostały przyjęte bardzo życzliwie, a w ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele WRN i MRN, Komitetu PZPR, prasy śląskiej, radia, teatru lalek „Banialuka" i świata kulturalnego miejscowego społeczeństwa, podkreślono stały postęp w pracy i doniosłą rolę ośrodka bielskiego.

Wieczorem w kinie „Wanda" odbył się pokaz dla społeczeństwa bielskiego z udziałem realizatorów. O serdecznej atmosferze zbliżenia między twórcami i odbiorcami świadczyła żywa reakcja dzieci, które stanowiły połowę kompletu widowni, oraz gorące przyjęcie, jakie zgotowali realizatorom przodownicy pracy i racjonalizatorzy bielskich zakładów przemysłowych.

Obydwie imprezy zorganizowane zostały przez WFF w ramach *tygodnia filmów rysunkowych* i poprzedzone pomysłową reklamą. Dziesiątki pięknych afiszów w wykonaniu pracowników OFR umieszczono w wystawach sklepowych i w zakładach pracy, a kino „Wanda" zostało udekorowane i opatrzone kompletem fotosów i kolorowych plansz.

30 decydujących dni

Obrazek, który wam opiszemy, dobrze znacie. A więc posłuchajcie...

Idziemy do kina.

Idziemy, bo nasz dobry znajomy Iksiński powiedział, że ten właśnie a nie inny film trzeba koniecznie zobaczyć. Jest słota i przed kinem mokrnie spora kolejka takich, jak my. Wszystkim różni Iksińscy powiedzieli, że tylko ten film warto zobaczyć i to jak najszybciej, bo mogą go zdjąć z ekranu. Więc mokniemy i stoimy, chociaż w kinie na sąsiedniej ulicy grają film wcale niegorszy i bez czekania w kolejce można go obejrzeć. Kolejka posuwa się niesłychanie powoli. Przy kasie raz pó raz wybuchają jakieś kłótnie. Młodzieńcy w pierezach sprytnie manewrują przy okienku, by nabyć po kilka biletów. Tłum ludzi napiera coraz mocniej. Ścisk. Padają rynsztokowe przekleństwa. Bardziej zdecydowani od nas już nie stoją w kolejce: usłużni młodzieńcy chętnie odstępują swe bilety — za skromną opłatą. A może naprawdę nie warto czekać i lepiej odżałować te 25 złotych?

Zziębnięci, wymięci, lecz triumfujący jesteśmy już w poczekalni. Mamy jeszcze pół godziny do rozpoczęcia seansu. W natłoczonej poczekalni rojno, gwarno i ciemno od dymu. Ludzie stoją i przestępują z nogi na nogę, depcząc niedopałki papierosów i papierki od cukierków. Nie wiadomo, co ze sobą robić. Jedyne urozmaicenie to zaczepki chuliganów i awanturujących się facetów „pod gazem". Kto ich tu wpuścił?

Ruszamy ławą na widownię. Seans jest spóźniony, więc oczywiście szkoda czasu na wietrzenie sali. Widownia zaśmiecona, ale tego nie widać, bo już światła gasną. Ludzie biegają po sali jak w ukropie, szukając swych miejsc. Ktoś ma ten sam numer, co nasz. Więc siadamy byle gdzie. Ktoś ma do nas pretensje. Ale film już idzie.

Głośnik dudni jak stara beczka. Chwilami zupełnie nie rozumiemy dialogu. Za to młodzieńcy w pierezach głośno i dosadnie komentują obraz. Po sali zaczynają fruwać jakieś przedmioty. Bileterzy kogoś wyprowadzają. Nareszcie spokój, ale za to duszno i projekcja szwankuje. Z trudem wytrzymujemy do końca seansu. Potem starannie chowamy oberwany guzik od palta i z ulgą opuszczamy salę. Przyrzekamy, że nieprędko wybierzemy się znowu do kina. Chyba że Iksiński nas namówi.

A film? Już go nawet nie pamiętamy. Tyle postronnych wrażeń i emocji!

Takie obrazki powtarzają się z większymi lub mniejszymi odmianami, niestety, dość jeszcze często. Inne bolączki mają kina miejskie, inne wiejskie. Ale wszystkie one psują nam przyjemność chodzenia do kina. A wielu ludzi od oglądania filmów odstraszają.

Jak z tym walczyć? Jak uczynić z kina ośrodek naprawdę kulturalnej rozrywki? Od kogo to zależy?

Powiedzmy od razu: nie tylko od władz naszej kinematografii, od instytucji filmowych i ich pracowników — ale w dużej mierze *od nas samych*.

Życie przekonało nas, że walka o ulepszenie obsługi widza kinowego, o podniesienie poziomu i rozszerzenie zasięgu pracy naszych kin nie da zadowalających rezultatów, jeżeli będzie prowadzona tylko wycinkowo i sporadycznie, bez ścisłego współdziałania wszystkich zainteresowanych i odpowiedzialnych za istniejący stan rzeczy czynników. Stąd też udział w tej walce mas polskich miłośników filmu posiada pierwszorzędne znaczenie. Rzucone niedawno hasło: WIDZ GOSPODARZEM KINA — nie może pozostać tylko hasłem.

Jak więc je realizować?

Okazją do połączenia wysiłków wszystkich pracowników kin i tysięcy kin tych bywalców staje się przygotowywany obecnie na terenie całego kraju MIESIĄC KINA.

Zadaniem MIESIĄCA KINA będzie mobilizacja zarówno załóg kinowych, jak i widzów (poprzez zrzeszające ich organizacje społeczne) — do dźwignięcia naszych kin na wyższy poziom pracy społeczno-kulturalnej i tym samym pozyskanie sztuce filmowej milionów nowych odbiorców w mieście i na wsi.

Pracownicy kin w MIESIĄCU KINA wyjdą widzom na spotkanie. Kina nasze zmienią swój wygląd, ulepszą system rozprowadzania biletów, poprawią warunki oglądania filmów. Zorganizowane zostaną różnorodne imprezy, jak: wystawy filmowe, dyskusje, konkursy, ankiety i spotkania z filmowcami, które pozwolą widzom jeszcze bardziej zbliżyć się do filmu, lepiej go poznać, lepiej rozumieć problemy poruszane w wyświetlanych obrazach, aktywnie współdziałać w szerzeniu kultury filmowej. Wreszcie — wpływać swą opinią na repertuar kinowy.

W MIESIĄCU KINA wypowiemy wspólnie bezwzględną walkę wszelkim przejawom chuligaństwa.

Jak widać, program MIESIĄCA KINA jest bardzo szeroki, a bezpośrednio interesujące każdego widza kinowego akcje, które zostaną podjęte w czasie jego trwania — posiadają olbrzymie znaczenie dla zmiany stylu pracy naszych kin, dla zmiany naszego stosunku do sztuki filmowej.

Niech więc w pracach MIESIĄCA KINA weźmie czynny udział każdy prawdziwy miłośnik filmu!

Kwiecień ma 30 dni. Chcemy, by były one pierwszymi dniami nowego etapu walki o kulturę filmową w Polsce. Byśmy mogli opisany wyżej obrazek przekreślić na zawsze — nie tylko na papierze, ale i w życiu.

J. Ł.

POLONICA

W brukselskim Pałacu Sztuki odbył się pokaz filmu polskiego *Miasto nieujarzmione* oraz filmu dokumentalnego o ołtarzu Wita Stwosza. Filmy te zostały przyjęte entuzjastycznie przez licznie zgromadzoną publiczność, wśród której znajdowali się przedstawiciele życia kulturalnego i politycznego Belgii. W najbliższych dniach film *Miasto nieujarzmione* wchodzi na ekrany kin belgijskich.

*

W pierwszej połowie lutego wszedł na ekrany kin francuskich film Aleksandra Forda *Młodość Chopina*, wyświetlany tu pod tytułem *Jeunesse rebelle* (Buntownicza młodość).

Film poprzedzony był notami prasowymi po specjalnym pokazie, a tygodnik „Les Lettres Françaises" wydrukował obszerną bardzo pochlebną recenzję pióra Georges Sadoula. W tym samym piśmie w artykule poświęconym muzyce filmowej omówione są walory muzyki *Młodości Chopina*.

Filmowi Aleksandra Forda poświęciło radio francuskie długą audycję, którą wypełnił 45-minutowy montaż dźwiękowo-muzyczny filmu z komentarzem.

NOWY POLSKI FILM DOKUMENTALNY
KOLEJARSKIE SŁOWO

opowiada o trudnej i odpowiedzialnej pracy ludzi polskiego kolejnictwa. Scenariusz i realizacja: *Andrzej Munk*. Zdjęcia: *Roman Kropat*

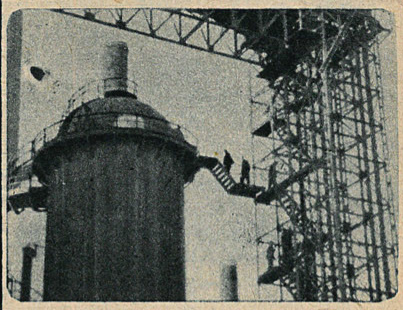

Śląsk produkuje stal, węgiel i — koks. Coraz więcej koksu potrzebują nasze zakłady przemysłowe. Na koks czeka także huta w Szczecinie

Ze Śląska wyruszył jak co dnia jeden z transportów. Droga daleka. Zdarzają się i nieprzewidziane przeszkody. Czy pociąg przybędzie na czas?

Normalny przebieg transportu zależy nie tylko od maszynisty. Praca dyspozytorni — mózgu transportu jest podstawą regularnego ruchu pociągów

Dzięki wspólnemu wysiłkowi pracowników służby ruchu opóźniony pociąg nadrobi stracony czas i punktualnie przyjedzie do stacji przeznaczenia

V. Tern w roli Aino, ukochanej Paula

ŚWIATŁA W KOORDI

Paul Runge w interpretacji G. Otsa

Sprawa kolektywizacji wsi, problem o znaczeniu przełomowym dla krajów budujących socjalizm, znajduje ciągle jeszcze niewystarczające odbicie w scenariopisarstwie krajów demokracji ludowej. Pisarze i scenarzyści, w poszukiwaniu wielkich tematów i atrakcyjnych rozwiązań dramaturgicznych, nie dostrzegają często pasjonujących konfliktów i przełomowych rozstrzygnięć w sprawach dnia dzisiejszego.

Świetnie uchwycił te wielkie przemiany w życiu wsi estońskiej, budującej po wojnie socjalizm, Hans Leberekht w swej odznaczonej Nagrodą Stalinowską powieści „Światła w Koordi", na podstawie której został zrealizowany film. W interesującej swymi problemami i konfliktami książce przedstawił autor na tle ostrej walki klasowej dojrzewanie i kształtowanie się świadomości nowych ludzi radzieckiej Estonii.

Przeniesienie na ekran tej bogatej pod względem fabularnym i celnej psychologicznie powieści było niewątpliwie trudne. Szkoda jednak, że adaptacja filmowa osłabiła ładunek emocjonalny powieści. W scenariuszu skondensowane zostały często w jednej postaci cechy kilku innych; autorzy nie uniknęli jednak przy tym pewnej schematyzacji rysunku niektórych bohaterów.

Głównym bohaterem filmu jest Paul Runge, który przed wojną był parobkiem na bogatej fermie Kurvestów. Gorzkie doświadczenia młodości, a następnie lata wojny spędzone w walce u boku towarzyszy radzieckich, pozwoliły mu wcześniej od innych zrozumieć, że szczęście posiadania ziemi nie jest pełne, jeśli nie można jej zagospodarować tak, by zapewniła wszystkim dostatek i dobrobyt.

Marzenia Pawła o nowym, lepszym życiu w swej rodzinnej wiosce nie spełniają się od razu. Kiedy po rozgromieniu faszyzmu wraca do ojczystych stron, widzi, że choć ziemia obszarników została rozdana bezrolnym po dawnemu rządzą we wsi kułacy, wyzyskując swoją przewagę materialną i popierając faszystowskie bandy ukryte w lesie. Trudno jest Pawłowi przekonać mieszkańców wsi, że jedynie wspólna gospodarka prowadzi do dobrobytu.

Po czyjej stronie jest słuszność przekonali się mieszkańcy Koordi wówczas, gdy wróga działalność kułaków razem z niedobitkami faszystów doprowadza do napadu i podpalenia dobytku Pawła. Od zbrodniarzy odwracają się wszyscy. Słuszność postawy i dążeń Pawła uzna nawet jego nieustępliwy teść, Johannes Vao, świetny fachowiec od uprawy ziemniaków, ulegający dotąd wpływom kułaka Kamara.

Paul Runge i Johannes Vao wyjeżdżają do kołchozu „Nowe Życie" na Ukrainie, korzystając z zaproszenia przewodniczącego kołchozu, dawnego towarzysza broni Paula. Nieufny Vao przekonuje się ostatecznie o wyższości pracy zespołowej, widząc wspaniałe i dostatnie życie w kołchozie ukraińskim. Po powrocie jest jednym z pierwszych, którzy przystępują do tworzenia kolektywnego gospodarstwa.

I tak w Koordi powstaje kołchoz „Nowe Życie", a ostatnie sceny filmu pokazują, że życie mieszkańców Koordi stało się naprawdę nowe i piękne.

Scenarzyści filmu J. German i H. Leberekht, ukazując przeobrażanie się świadomości mieszkańców Koordi, przenieśli na ekran także te wątki uboczne powieści, które przeplatając się z historią głównych bohaterów tworzą w sumie dramatyczny obraz życia wsi estońskiej po wojnie.

Jednym z takich wątków jest wzruszająca historia starego wyzyskiwanego ślepca, parobka kułaków Kurvestów, Saamu, który początkowo nie może uwierzyć, że władza radziecka umożliwi mu bezpłatne leczenie.

Charakterystyczna dla obrazu wyzysku kapitalistycznego jest historia wiecznie zalęknionej wyrobnicy Roosi i studniarza Semidora — „Pechowca". Słusznym pomysłem scenarzystów było wyposażenie tej wiecznie nieszczęśliwej pary w elementy tragikomiczne — tym bardziej, że wszystko się dobrze kończy i pesymistycznie usposobiona Roosi po dwunastu latach narzeczeństwa wychodzi wreszcie za mąż.

Świetną postać nieufnego i despotycznego chłopa-średniaka Johannesa Vao stworzył A. Randviir, wzruszającym Saamu jest H. Laur, drapieżną postać kułaka Kamara przekonywająco zagrał A. Kasuka, mimo że jest to postać zbyt „przeczerniona". Główny bohater Paul Runge w interpretacji G. Otsa budzi sympatię; świetną postać przedwcześnie postarzałej wyrobnicy wiejskiej stworzyła E. Rauer.

Dobra fotografia barwna, zwłaszcza zdjęcia plenerowe, muzyka E. Kappa, podkreślająca nastrój w decydujących momentach akcji, szczególnie piękne pieśni śpiewane przez Paula (bardzo słusznie, że niezdubbingowane) — podnoszą wartość filmu i dodają mu wiele pogody.

Dubbing jest poprawny, ale tylko technicznie, bo z doborem głosów do poszczególnych postaci trudno nam się niekiedy pogodzić. Pomiędzy dialogiem polskim i obrazem powstaje czasem wskutek tego przykry rozdźwięk.

W czasie, kiedy trwa w całej pełni walka o przebudowę gospodarczą polskiej wsi, film *Światła w Koordi* zainteresuje niewątpliwie naszego widza, a szczególnie widza wiejskiego, dając mu możność oceny i porównania swoich osiągnięć z życiem i doświadczeniami chłopów estońskich.

LILIANA GIELNIEWSKA

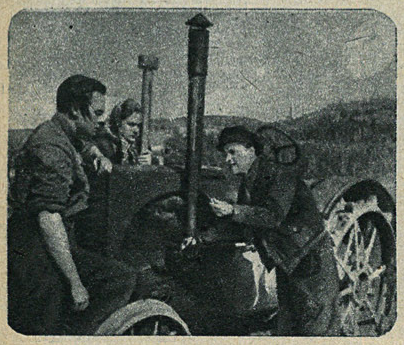

BOHATEROWIE I BOHATERKI

Widz chiński, spadkobierca kultury i sztuki jednego z najstarszych narodów, jest równocześnie jednym z najmłodszych widzów kinowych. Jest widzem, który dopiero uczy się przeżywać film. Nie jest to paradoksem, gdy się zważy, jak długo setki milionów chińskich chłopów i robotników utrzymywane były w ciemnocie, w nieświadomości swych praw przez feudalny ustrój Chin cesarskich i kuomintangowskich.

Młoda kinematografia wyzwolonych Chin Ludowych pragnie budzić przede wszystkim świadomość narodową i polityczną, pomóc w politycznym wychowaniu mas. Chińscy twórcy filmowi chcą przede wszystkim przy pomocy filmu ukazać prawdę i wielkość wyzwolenia setkom milionów chińskich chłopów i robotników.

Bohaterowie i bohaterki — to właśnie jeden z tych filmów, które mają widzowi uświadomić przebieg i istotę zasadniczych przemian, zapoczątkowanych w życiu 450-milionowego narodu zwycięską walką ludowej Armii wyzwoleńczej, kierowanej przez Partię i Mao Tse-tunga.

Zasięg zjawisk i procesów towarzyszących wyzwoleniu Chin spod przemocy najeźdźców japońskich i wspomaganych przez USA rodzimych ciemiężycieli, kuomintangowców Czang Kai-szeka — jest olbrzymi. I każdy fragment tej rzeczywistości, odbity w obrazie filmowym, zawiera coś z wielkości wydarzeń i wiele z bohaterstwa walczącego ludu.

Bohaterowie i bohaterki są właśnie takim fragmentem.

Film opowiada o walce ludzi z jednej wioski, leżącej gdzieś na terenach operacji słynnej VIII Armii.

Niełatwa była walka VIII Armii. Wróg — to Japończycy i bandy Czang Kai-szeka. Ale wrogiem była też w początkowym okresie nieświadomość i płynąca z niej nieufność chińskich chłopów. Dlatego walka zbrojna z wrogiem wiązała się najściślej z walką z zacofaniem i nieświadomością ludzi, walką o umysły. Film pokazuje tę walkę. Opowiada o budzeniu się świadomości prostych ludzi pracy i o tym, jak świadomość ta pozwala im samym czynnie wpływać na bieg wydarzeń, czynnie pomagać w tworzeniu nowego etapu historii. Opowiada, jak pod wpływem dokonujących się wielkich przeobrażeń politycznych budzi się i strząsa więzy kobieta chińska, jak bohatersko walczy w szeregach swego narodu.

Bohaterowie i bohaterki — mówi film — to wy sami, miliony prostych ludzi ciężkiej pracy, mężczyzn i kobiet, którzyście wywalczyli wolność. Jest w was siła niepokonana i ona zbuduje nowe życie.

Film ma ciekawą akcję, obfitującą w liczne momenty napięcia. Rozwija się ona jednak powoli, tak że nawet w owych chwilach napięcia, gdy o rozwoju sytuacji decydują nieledwie sekundy, często dialog niepotrzebnie ją przedłuża.

Reżyser (i równocześnie scenarzysta) Sze Tung-san stara się opowiedzieć wszystko po kolei, nie ucieka się do syntetyzujących treść skrótów, ale, że ramy filmu ograniczają go, musi w montażu dokonywać przeskoków czasowych, co niekiedy zaciemnia konstrukcję filmu.

Przyjęte założenie, iż film musi jak najwięcej wyjaśnić i skomentować w sensie politycznym, sprawia, iż *Bohaterowie i bohaterki* stają się bardziej dramatyczną relacją o poszczególnych epizodach walki niż dramatem zwycięskiej walki.

Zarówno reżyser jak i operator (Li Pan) nie w pełni wykorzystali — w sensie filmowym — możliwości dramaturgiczne zawarte w bogactwie tematu. Odnosi się to zwłaszcza do epizodu likwidacji kolumny nieprzyjacielskiej przez oddziały Korpusu Pomocniczego. Epizod ten nie ma dość jasnej konstrukcji.

Braki filmu są brakami warsztatowymi, które niewątpliwie usunie rosnące doświadczenie chińskich filmowców.

Jego zalety — to siła moralna, wielkość idei, danie wyrazu najistotniejszym, najbliższym dla walczącego o swe jutro wielkiego narodu sprawom. Zalety, które kinematografii wyzwolonych Chin zapewnią przyszłość godną wspaniałych tradycji kulturalnych narodu.

STANISŁAW GRZELECKI

Z WYDAWNICTW

Z FILMEM PRZEZ ŚWIAT

Interesujący i wiele obiecujący tytuł („Z filmem przez świat") wydanej niedawno książki Stefanii Bądkowskiej *) stwarza tak szerokie ramy, że wypełnienie ich treścią odpowiadającą nagłówkowi jest oczywiście niemożliwe na przestrzeni stu kilkudziesięciu stronic.

Ażeby zatem czytelnik nie błądził po bezdrożach w poszukiwaniu niektórych interesujących go tematów, należy od razu sprecyzować o czym autorka opowiada — gdyż właściwie opowiadaniami należy nazwać formę, w której zamknięta została tematyka związana z powstawaniem i realizowaniem filmów oświatowych.

Literatura popularyzująca zagadnienia tworzenia filmów naukowych, szkolnych czy instruktażowych właściwie nie istnieje, a sporadyczne artykuły i wzmianki ukazujące się w naszych periodykach filmowych nie wyczerpują i nie ujmują w usystematyzowaną całość tego szerokiego problemu.

Czy praca Stefanii Bądkowskiej wypełnia istniejącą lukę?

Tylko częściowo. Daje wiele materiału informacyjnego, który autorka skrzętnie gromadziła w okresie współpracy z Wytwórnią Filmów Oświatowych i później, w rozmowach z reżyserami, operatorami, programowcami i scenarzystami; zawiera trochę nieznanych szerszemu ogółowi podstawowych wiadomości z techniki filmowej, ujętych interesująco a przede wszystkim bardzo przystępnie. Mało mówi jednak o sprawie zasadniczej, o roli filmu oświatowego w kształtowaniu naukowego, materialistycznego światopoglądu człowieka.

Wyjątkowa komunikatywność formy, popularyzatorskie intencje, przebijające z każdej niemal stronicy książki, i łatwy język — nadają specyficzny charakter całej pracy, narzucając każdemu czytelnikowi nieodparty wniosek: ta książka jest przeznaczona dla masowego odbiorcy.

Wydaje się, że autorka świadomie pisała książkę przede wszystkim dla odbiorcy młodzieżowego, poświęcając sprawom szkoły specjalnie wiele miejsca, wyczuwając trafnie psychikę uczniów, przed którymi stają problemy wszechświata, istnienia materii w czasie i przestrzeni, życia na ziemi i tylu innych zagadnień nurtujących rozwijające się umysły. Nie wydaje mi się więc by zarzut, z którym się spotkałem, że autorka zwulgaryzowała niektóre problemy światopoglądu materialistycznego — był słuszny w pełni.

Może uproszczenia są nazbyt daleko idące, wskutek czego sformułowania wyglądają trochę prymitywnie, ale zdajemy sobie sprawę, że zostało to podyktowane chęcią popularnego i zwięzłego ujęcia zagadnień.

„Trzeba specjalnego talentu, żeby mówić w sposób łatwy o rzeczach trudnych" — stwierdza autorka — i stwierdza słusznie.

Czy jednak ten postulat znajduje pełne odbicie w jej książce?

Otóż nie zawsze i nie wszędzie. Odczuwa się pewną niejednolitość formy spowodowaną chęcią zmieszczenia zbyt wielkiego materiału, właściwie niewiele mówiącego, nagromadzonego w sposób katalogowy i stanowiącego bardziej przewodnik dla nauczyciela niż informację ciekawą dla chłopca lub dziewczyny. Półtorej setki tytułów, po za którymi kryje się często wielka niewiadoma, to ogromny balast obciążający niepotrzebnie lekką w zasadzie strukturę treściową książki.

Czyż jest w stanie jakikolwiek czytelnik zapamiętać siedemnaście tytułów filmowych ze stronicy 69? A podobnych stronic jest więcej. Sprawy nie rozwiązuje jednozdaniowy komentarz traktujący często w sposób enigmatyczny tematykę filmu, a nawet obszerniejszy, jak np. do filmu „Racjonalizatorzy usprawniają produkcję", gdzie z objaśnienia nie dowiadujemy się ani o jaką produkcję chodzi, ani też w jaki sposób ją usprawniono. Przy omawianiu filmów instruktażowych trafiło się kilka drobnych potknięć, szczególnie w terminologii fachowej dość dowolnie zastępowanej przez autorkę nomenklaturą własną.

Zagadnienia techniki filmowej są potraktowane w książce szkicowo, ale dadzą młodzieży ogólne pojęcie o pracy reżysera i operatora, multiplikacji, trickach, sposobach utrwalania na taśmie specjalnie szybkich jak i powolnych procesów, przy czym autorka nie popełnia większych merytorycznych błędów z jednym wyjątkiem, gdy zalicza filmowanie krystalizacji do techniki zdjęć przyśpieszonych, podczas gdy w rzeczywistości jest odwrotnie.

Staranna szata graficzna, a przede wszystkim dobrze dobrane i wyraźnie reprodukowane ilustracje, zdobiące niemal co drugą stronicę książki, wzbogacają wybitnie jej treść, stanowiąc potrzebne i przemyślane uzupełnienie tekstu.

Książka niewątpliwie powinna trafić do rąk młodzieży, którą zainteresuje i niejednego nauczy. Również nauczyciel, któremu przypadek nie podsunął jeszcze „Filmu i Oświaty", może znaleźć garść informacji, umożliwiających zorientowanie się w tematyce filmów popularno-naukowych.

W sumie — wydawnictwo potrzebne i wypełniające chociaż częściowo lukę w naszej literaturze tego typu.

JAN JACOBY

*) Stefania Bądkowska: Z FILMEM PRZEZ ŚWIAT — Wyd. Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". 1952. Redaktor: Wanda Jedlicka. Okładkę projektował A. Radziejowski. Str. 160 + liczne ilustracje. Cena 5 zł.

„LENIN W PAŹDZIERNIKU"

„LENIN W 1918 ROKU"

„SZALONY LOTNIK"

„PRZYSIĘGA"

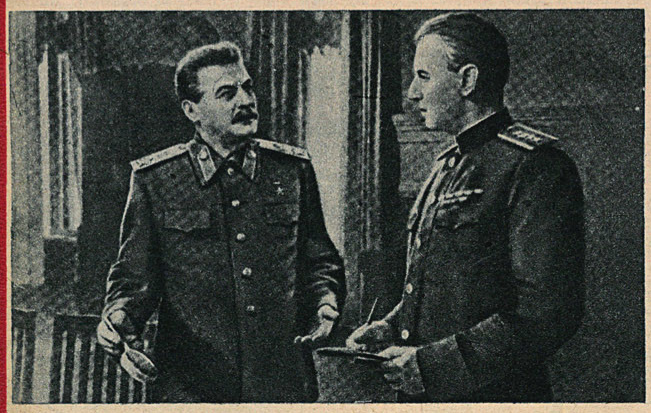

„TRZECI SZTURM"

STALIN W SZTU

JÓZEF STALIN, genialny kontynuator dzieł Lenina, najbliższy jego przyjaciel i współpracownik, w nowych warunkach historycznych rozwinął i uzupełnił leninowski program rozwoju radzieckiej socjalistycznej literatury i sztuki. Stalin, który określił rolę twórców radzieckiej sztuki jako *„inżynierów ludzkich dusz"*, stworzył podwaliny estetyki marksistowskiej, wskazując właściwą metodę twórczą — realizm socjalistyczny. Od początku rozwoju radzieckiej kinematografii dostrzegł On w niej potężny oręż propagandowy i środek wychowawczy, mogący znacznie przyspieszyć przebudowę człowieka nowej epoki i ukazać mu właściwe perspektywy dalszego rozwoju.

Wypowiedzi Stalina dowodzą stałego zainteresowania rozwojem kinematografii. Inspirował On twórców sztuki socjalistycznej, wskazywał im przewodnie idee, które pozwoliły tworzyć dzieła wielkie, stanowiące świadectwo wielkości epoki, w której po-

„WIELKA ŁUNA"

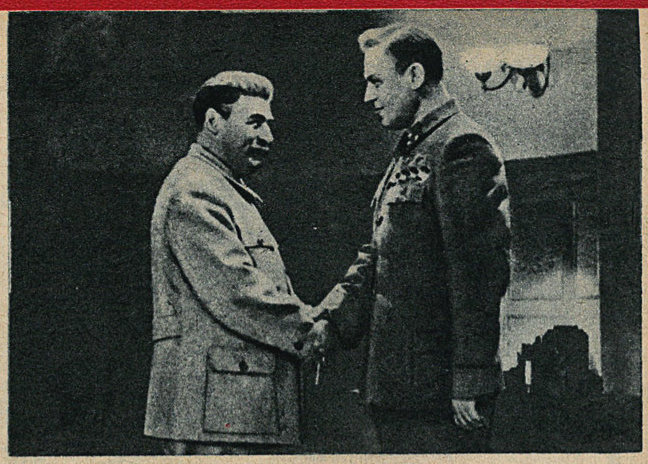

„BITWA STALINGRADZKA"

„NA ODSIECZ CARYCYNA"

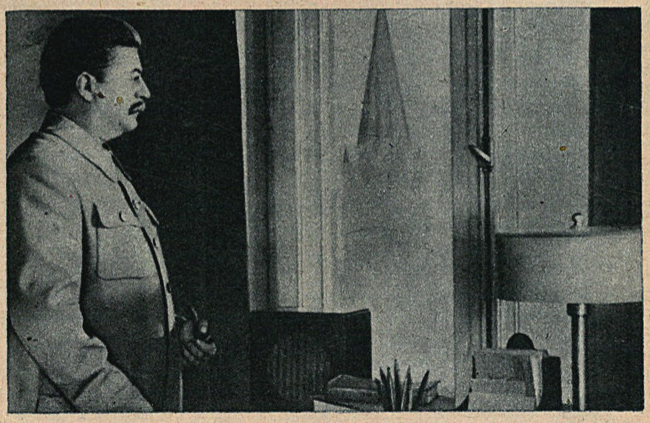

„UPADEK BERLINA"

UCE FILMOWEJ

wstały. Stalin, tak jak Lenin, uważa film za najważniejszą ze wszystkich sztuk. Stąd Jego niezwykła troska o zapewnienie warunków najlepszego rozwoju, stąd też ustawiczna pomoc, jaką okazywał Stalin twórcom filmowym szukającym właściwej drogi dla oddania wielkich idei komunizmu.

Jeszcze w maju 1924 roku na XIII Zjeździe WKP(b) wskazywał Stalin na nieograniczone możliwości filmu oddziaływania w duchu komunistycznego wychowania. Wykazując niedostateczne zainteresowanie partii tym odcinkiem twórczości artystycznej mówił:

„Źle stoi sprawa filmu. Film to najlepszy sposób masowej agitacji. Naszym zadaniem jest wziąć tę sprawę w swoje ręce". Te słowa Stalina znalazły swój wyraz w podjętej przez Zjazd

(Dalszy ciąg na str. 10)

„NIEZAPOMNIANY ROK 1919"

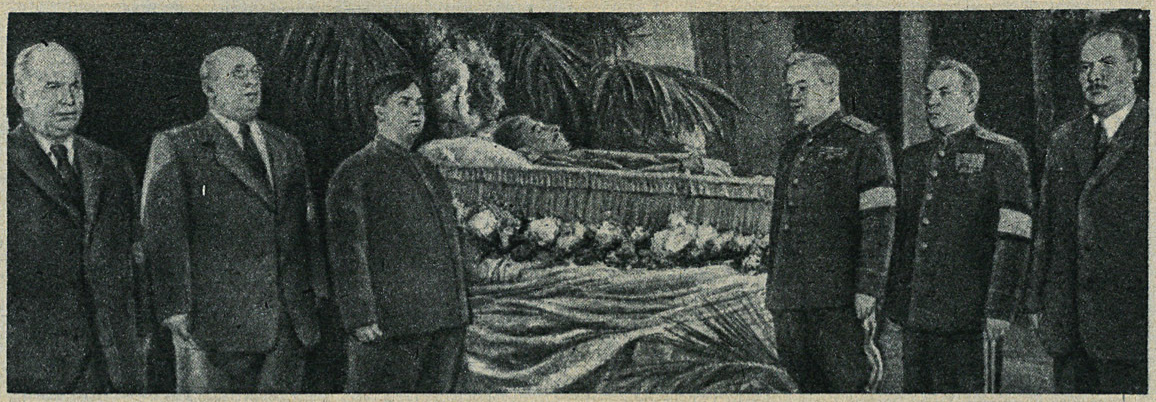

MOSKWA, 7 MARCA 1953 ROKU, W SALI KOLUMNOWEJ DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH KIEROWNICY PARTII I RZĄDU U TRUMNY TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA

„NIEŚMIERTELNE IMIĘ STALINA ŻYĆ BĘDZIE ZAWSZE W SERCACH NARODU RADZIECKIEGO I CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI"

(DALSZY CIĄG ZE STR. 8—9)

rezolucji i stały się nakazem dla partii w jej nowym stosunku do filmu.

Od tego wystąpienia Stalina datuje się szybki i dynamiczny rozwój kinematografii radzieckiej. Powstają wielkie dzieła filmowe: *Strajk* i *Pancernik Potiomkin* Eisensteina, *Matka* — Pudowkina.

Z inicjatywy Stalina powstają nowe wytwórnie w republikach radzieckich: radzieckie narodowe kinematografie Ukrainy, Uzbekistanu, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii. Powstaje wreszcie szeroko rozbudowana sieć kin miejskich i wiejskich. Dzięki temu film zaczyna coraz szerzej oddziaływać na milionowe masy ludności pozbawione do tego czasu możności czerpania ze wspaniałego dorobku kulturalnego.

Również z inicjatywy Stalina zwołana została w r. 1928 pierwsza Wszechzwiąkowa Narada Partyjna poświęcona sprawom filmu. Rozważano na niej najbardziej żywotne problemy radzieckiej sztuki filmowej, podejmując rezolucję wytyczającą dalszą drogę rozwoju radzieckiej kinematografii.

Trudno mówić o pracach Stalina nad podniesieniem poziomu i rozbudową bazy technicznej kinematografii w oderwaniu od prac WKP(b). Na szeregu kolejnych zjazdach Partii Stalin zwraca uwagę na rolę filmu jako najlepszego środka propagującego ideę i zdobycze socjalizmu, a Jego wnioski stają się prawem dla działaczy kinematografii.

Wielką pomoc uzyskali od Józefa Stalina twórcy radzieccy w swej walce przeciwko formalizmowi w sztuce filmowej. Pomógł On radzieckim filmowcom wykrywać i przełamywać błędy formalizmu. Nauczył ich szukać prawdy życia przez związanie się z walką i pracą klasy robotniczej. Gdy Eisensteinowi i Aleksandrowowi nie udał się film *Stare i nowe*, Stalin w rozmowie z twórcami wskazał istotę i źródło popełnionych błędów. Mówiąc o wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na twórcach filmowych, których dzieła oceniają miliony ludzi, uczył, że tylko w oparciu o bolszewicką partyjność i metodę socjalistycznego realizmu powstać mogą dzieła *„narodowe w formie, a socjalistyczne w treści"*. Aby takie dzieła tworzyć, trzeba brać tematy z życia, studiować życie, uczyć się od życia. Ażeby orientować się prawidłowo w tym, co się widzi, trzeba znać marksizm. Stalin był największym rzecznikiem postępu kinematografii. Gdy rozgorzał spór na temat wartości wynalazku filmu dźwiękowego, Stalin wskazuje z wielką przenikliwością perspektywy, jakie niesie nowy wynalazek. Niejednokrotnie rozmawia z filmowcami na tematy związane z twórczymi problemami kinematografii. Wyraża swoje zdanie o roli zawodowego aktora, wskazuje najważniejsze tematy, jakie powinny być rozpracowane przez filmowców. Przykładem tego jest rozmowa z r. 1934, jaką w swym artykule przytacza wybitny reżyser ukraiński A. Dowżenko: „Miałem możność rozmawiać z towarzyszem Stalinem o różnych problemach filmu radzieckiego, szczególnie o kinematografii ukraińskiej. Towarzysz Stalin zwrócił uwagę na niedostateczność wykorzystania tak wdzięcznego materiału, jakim jest wspaniałe życie ukraińskiego ludu, jego folklor, pieśni, tańce, a zwłaszcza doskonały ukraiński humor. Również czeka na ukazanie w filmie tak bogata w wydarzenia historia rewolucji i wojny domowej na Ukrainie. Ileż tam interesującego materiału dla wytworzenia wielkiego i wartościowego dzieła, ileż tam bohaterskich postaci". Rozmowa ta dała początek wielkiemu dziełu o bohaterze ukraińskim Szczorsie.

Ten przykład zainteresowania Stalina pracą twórców filmowych i dbałości o wysoki poziom ideowy i artystyczny filmów wskazuje na stosunek do filmu i jego roli w budownictwie socjalistycznym.

Głęboko przekonywającą ilustracją tego stosunku jest pozdrowienie, jakie przesłał Stalin na łamach PRAWDY pracownikom kinematografii:

„Przesyłam pozdrowienia i życzenia wszystkiego najlepszego pracownikom radzieckiej kinematografii w dniu jej piętnastolecia. Film w rękach władzy radzieckiej jest wielką, nieocenioną siłą. Film, który ma wyjątkowe możliwości duchowego oddziaływania na masy, pomaga klasie robotniczej i jej partii wychowywać pracujących w duchu socjalizmu, organizować masy do walki o socjalizm, podnosić ich kulturę i polityczną siłę bojową.

Władza radziecka oczekuje od was nowych sukcesów — nowych filmów, sławiących podobnie jak „Czapajew" wielkość historycznej walki o władzę robotników i chłopów Związku Radzieckiego, mobilizujących do podejmowania nowych zadań i ukazujących sukcesy i trudności socjalistycznego budownictwa.

Władza radziecka oczekuje od twórczych pracowników śmiałego odkrywania nowych możliwości tej „najważniejszej" (Lenin) i najbardziej masowej sztuki — filmu".

Stalin zabierał nieraz głos jako widz i krytyk filmowy, wskazując zalety i wady poszczególnych filmów. W rozmowie z Dowżenką powiedział: *„W ogóle sądzę, że dobry film należy oglądać kilkakrotnie. Przecież po pierwszym obejrzeniu nie można uchwycić wszystkiego, co miał na myśli reżyser i co chciał wyrazić na ekranie"*. W słowach tych dał wskazówkę wszystkim krytykom, z jaką uwagą i wnikliwością należy podchodzić do oceny dzieła filmowego.

Przytoczone tu wypowiedzi Stalina o filmie są fragmentaryczne i urywkowe, ale już z tych niewielu przykładów można wyrobić sobie sąd o zainteresowaniu i opiece, jaką otaczał On zagadnienie twórczości filmowej. Również wielki wpływ na rozwój twórczości filmowej ostatniej doby miały wypowiedzi Stalina w Jego pracy o językoznawstwie.

Wspomagana nieustannie radami i wskazaniami Stalina radziecka kinematografia potrafiła stworzyć dzieła filmowe, które uznane zostały za najlepsze na świecie. Z inicjatywy Józefa Stalina powstały obrazy ukazujące życie i działalność wielkiego Lenina, dzieła będące potężnym środkiem mobilizacji sił ludzi radzieckich w okresie Wielkiej Wojny Narodowej; dzieła, które dziś ukazują pogłębiające się sprzeczności imperializmu i zagrzewają narody całego świata do walki o pełne wyzwolenie społeczne i narodowe.

STALIN W SZTUCE RADZIECKIEJ

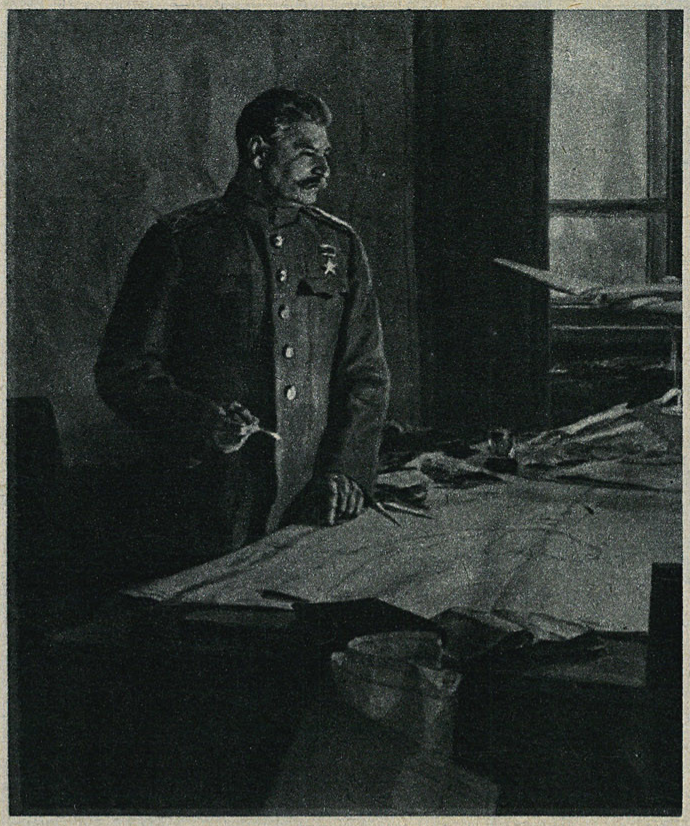

STALIN — TWÓRCA ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM
(Obraz F. P. Reszetnikowa)

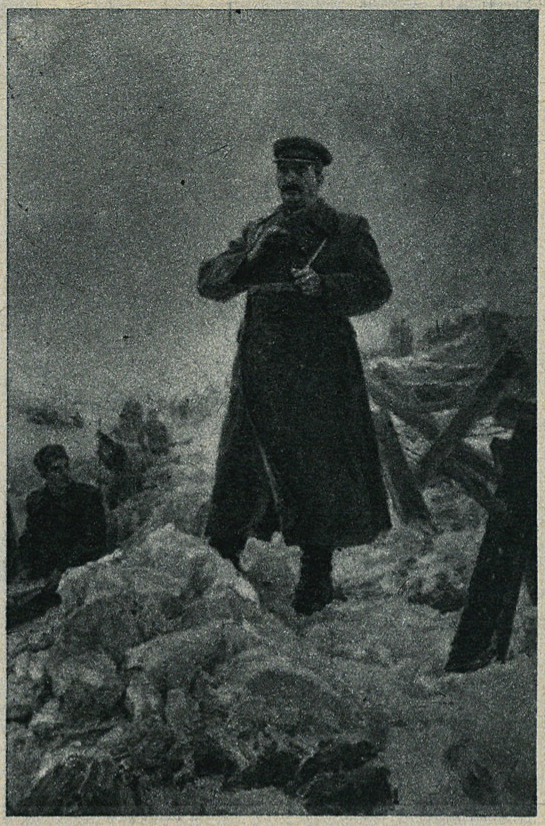

J. W. STALIN NA PRZEDPOLACH MOSKWY
(Obraz K. M. Finogenowa)

PORANEK NASZEJ OJCZYZNY
(Obraz F. S. Szurpina)

Berta poznaje barona von Suttner, który będzie jej sojusznikiem w walce o pokój

NIEOCZEKIWANY FILM

Gdy w sali wiedeńskiego „Konzerthausu" rozpoczęto już prace dekoracyjne przed rozpoczęciem obrad Kongresu Narodów, a reakcyjna prasa prześcigała się w miotaniu obelg, na ekrany Wiednia i całej Austrii wszedł film reż. Haralda Brauna: *Serce świata*.

Sprawa jest o tyle interesująca, że Braun, młody realizator austriacki, nie był dotąd postępowym reżyserem — ot, wyspecjalizował się w „wiedeńskich" lekkich komediach z aktorką Hildą Krahl. Wytwórnia „Sascha-Film", która nakręciła *Serce świata*, także nie odznaczała się demokratycznymi sympatiami — ot, była sobie jedną z kilkunastu mieszczańskich wytwórni, kręcących filmy rozrywkowe.

Piszemy o *Sercu świata*, gdyż jest to film o pokojowych tendencjach. Jest on filmem o Bercie von Suttner.

Berta von Suttner, jedna z najgłośniejszych pisarek ubiegłego stulecia, urodziła się w r. 1843, jako córka c. k. feldmarszałka Kinskiego, w jednym z najpiękniejszych pałaców Pragi czeskiej. Młodą, dość niefrasobliwie patrzącą na świat dziewczynę spotkał pierwszy poważny cios: w dalekiej podróży zmarł nagle jej narzeczony. To zdecydowało, że odwróciła się od bezmyślnego trybu życia swych towarzyszek i z niezwykłą swej płci i wiekowi powagą zaczęła rozglądać się po świecie.

Lata sześćdziesiąte ubiegłego stulecia były szczególnym okresem dziejów, kiedy to po raz pierwszy z taką siłą ujawniać się zaczęły zasadnicze przeciwieństwa kapitalizmu. O berło hegemona w stosunkach europejskich walczyły Prusy, Austria i Francja. Europa w ciągu sześciu lat została wstrząśnięta trzema wojnami: prusko-austriacko-duńską z 1864 r., prusko-włosko-austriacką z 1866 r. i wreszcie prusko-francuską z 1870 r.

Berta von Suttner, patrząc wrażliwymi oczyma kobiety na śmierć setek tysięcy ludzi, na pogorzeliska, na sieroctwo i nędzę — postanowiła walczyć z okropnością wojny i jej bezpośrednią przyczyną — nieokiełznanym militaryzmem. Postanowiła walczyć — piórem.

Już pierwsza jej powieść, „Wiek maszyn", zwracała się przeciwko nacjonalizmom rozpalającym nienawiści między narodami. Światową sławę przyniosła jej następna powieść, „Precz z orężem!" (Die Waffen nieder!), potężne oskarżenie pruskiej i austriackiej kliki dworaków, rozpętujących wojny dla własnych korzyści. Książka stała się w krótkim czasie sztandarem ruchu pokojowego we wszystkich niemal większych krajach Europy.

Było w tej powieści wiele cech autobiograficznych. „Precz z orężem" — to historia młodej bogatej kobiety, pełnej przesądów wpojonych jej przez wychowanie. Z dumą i radością posyła swego ukochanego na wojnę, która miała być tylko przyjemnym spacerem w głąb zdobywanego kraju. — Narzeczony ginie w bitwie, a bohaterka powieści pielgrzymuje po polu bitewnym, demaskując kłamstwo o „ładnej wojence".

Berta von Suttner dzieli odtąd swe życie między literaturę i działalność organizacyjną w obronie pokoju. Zakłada w 1891 r. Austriackie Towarzystwo Pokoju, jest jedyną kobietą na Konferencji Haskiej, jedynym nieparlamentarzystą w komisjach parlamentu austriackiego. A wszystko to robi w czasach, gdy pojawienie się na ulicy samotnej kobiety było w „wyższych sferach" — skandalem towarzyskim.

Oczywiście cały ten ruch pacyfistyczny u schyłku XIX w. — poza paru konwencjami o złagodzeniu skutków wojen — nie mógł usunąć niebezpieczeństwa wojen, gdyż nie obnażał ich istotnej przyczyny: przeciwieństw wywoływanych przez kapitalizm.

Ale przypomnienie w obecnej sytuacji międzynarodowej postaci Berty von Suttner — stawia realizatorów filmu w rzędzie naszych sojuszników.

J. PŁ.

Berta Kinsky (Hilda Krahl) żegna narzeczonego, wysyłając go na wojnę

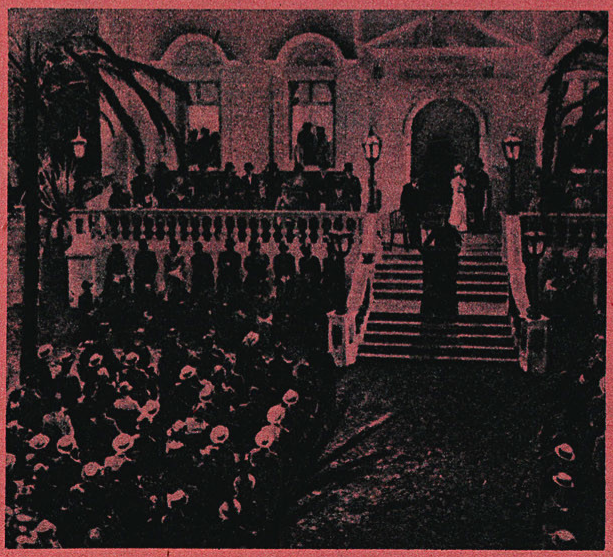

Na Konferencji Haskiej Berta występuje jako jedyna kobieta

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Plany szanghajskiej Wytwórni Filmowej

Dawniej w Szanghaju było kilka małych ateliers filmowych. Obecnie zostały one zjednoczone w jedną wielką wytwórnię państwową, w której będą realizowane filmy fabularne, kreskówki i kroniki filmowe. Państwowa wytwórnia w Szanghaju jest jedną z największych wytwórni Chińskiej Republiki Ludowej i została wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Na rok 1953 plany wytwórni przewidują realizację 8 filmów fabularnych oraz szeregu filmów rysunkowych i dokumentalnych. W tej chwili realizuje się tam pierwszy chiński film kolorowy, oparty na popularnej narodowej operze *Lian Szan Bo*.

Bajka na łyżwach

Najnowszym węgierskim filmem trójwymiarowym będzie *Baśń zimowa*, nakręcana przez budapeszteńską Wytwórnię Filmów Dokumentalnych. Tłem filmu jest wielkie lodowisko w Budapeszcie, a tematem — jazda figurowa na łyżwach. W zdjęciach biorą udział najwybitniejsi łyżwiarze węgierscy: Marianna i Laszlo Nagy, Gyorgy Csako i Melle Eszter.

FILMY DLA SZKÓŁ

W wielu wytwórniach filmowych Związku Radzieckiego realizowane są filmy stanowiące cenną pomoc dla szkół. Są to filmy propagujące rozmaite dziedziny wiedzy, zaznajamiające uczniów z wielkimi osiągnięciami uczonych radzieckich. Filmy te zajmują coraz to ważniejsze miejsce w programach szkół ZSRR. Wielkie zainteresowanie wzbudził film poświęcony wielkiemu rosyjskiemu uczonemu A. S. Stolietowi, który odkrył właściwość promieni świetlnych wytwarzania prądu elektrycznego.

Ostatnio Ministerstwo Oświaty zamówiło 30 dalszych filmów naukowych przeznaczonych dla szkół i kursów wieczorowych.

LICYTACJA W NAJWIĘKSZYM ATELIER FILMOWYM

W Denham rozpoczęła się licytacja inwentarza największego brytyjskiego atelier filmowego stanowiącego własność koncernu Ranka. Atelier zatrudniało dotychczas około 2 tysięcy osób. Sprzedaż urządzeń, która przyniesie koncernowi Ranka około miliona funtów, skaże na bezrobocie wszystkich dotychczasowych pracowników atelier.

„Wielki konkurs"

— taki jest tytuł barwnego długometrażowego filmu węgierskiego, pokazującego przebieg ogólnokrajowych eliminacji zespołów artystycznych, które odbywały się w ub. roku na terenie całych Węgier. Tematem filmu jest praca amatorskich zespołów od pierwszych popisów w wiejskich Domach Kultury aż do chwili reprezentacyjnego występu w stolicy.

Fotos roboczy z czechosłowackiego filmu OSTRZEŻENIE, realizowanego na podstawie scenariusza Marii Majerovej. Film ten, opowiadający o budowie wielkich zakładów przemysłowych w Czechosłowacji po zakończeniu ostatniej wojny, reżyseruje Mirostav Cikan. Na zdjęciu: grupa realizatorska przy pracy na szczycie konstrukcji stalowej jednej z fabryk w Czechosłowacji

Robinson Kruzoe na ekranie

Luis Bunuel zakończył realizację filmu opartego na słynnej powieści Defoego *Robinson Kruzoe*. Jest to film kolorowy z dialogami w języku angielskim i hiszpańskim. Bunuel położył nacisk na pokazanie walki samotnego człowieka z naturą, dając jednocześnie rodzaj filmu dokumentalnego o ziemi Indian. Robinsona Kruzoe gra angielski aktor pochodzenia irlandzkiego Dan O'Herlihy, Piętaszka — Meksykanin Jaim Fernandez.

Na zdjęciu po lewej: Luis Bunuel na tle chatki Robinsona.

Z KAMERA FILMOWĄ POD ZIEMIĄ

Ekspedycja Wytwórni Filmów Popularno-naukowych w Swierdłowsku dokonała niedawno zdjęć we wnętrzu słynnej jaskini Kungurskiej znajdującej się niedaleko miasta Kunguru na brzegu rzeki Sylwy. Jaskinia ta jest jedną z największych na świecie, stanowiąc swego rodzaju naturalny pałac podziemny, złożony z dziesiątków wielkich i małych grot i korytarzy o ogólnej długości 5 km.

Pokonując olbrzymie trudności przy doprowadzeniu światła elektrycznego do pogrążonych w wilgoci i wiecznym mroku jaskiń — filmowcom radzieckim udało się dokonać zdjęć jej najciekawszych fragmentów. Dopiero światło reflektorów filmowych pozwoliło po raz pierwszy odkryć dla oka człowieka niezwykłe piękno tych kryształowych i lodowych grot oraz podziemnych jezior i utrwalić na barwnej taśmie wspaniałe, bajkowe budowle utworzone w ciągu milionów lat przez przyrodę.

Kinematografia radziecka w cyfrach

Ubiegły rok przyniósł kinematografii radzieckiej nowe, wielkie osiągnięcia w zakresie rozbudowy sieci kinowej. Dodatkowo uruchomiono ponad 2.000 nowych kin wszelkiego typu. W republikach: Białoruskiej, Kazachskiej, Uzbeckiej i Azerbejdżańskiej liczba kin w porównaniu z okresem przedwojennym (do r. 1941) wzrosła trzykrotnie.

W ciągu 11 miesięcy roku 1952 kina radzieckie odwiedziło o 161 milionów 800 tysięcy widzów więcej niż w tym samym okresie roku 1951.

Dwukrotnie wzrosła w ciągu roku 1952 liczba widzów w kinach wiejskich, które dały o 2 miliony seansów więcej niż w roku 1951.

Na czoło republik, które znacznie przekroczyły plan frekwencji, wysunęły się republiki: Estońska i Ormiańska oraz okręg Leningradzki, które zameldowały o wykonaniu rocznego planu już 25 listopada ub. roku.

*

Film *Upadek Berlina*, który ukazał się na ekranach przed dwoma laty i w ciągu tego czasu zdobył sobie uznanie widzów na całym świecie, cieszy się nadal niesłabnącym powodzeniem w samym Związku Radzieckim. W obiegu znajduje się stale 1.520 kopii tego filmu.

Innym filmem, który nie schodzi ani na chwilę z ekranów radzieckich, jest *Bitwa Stalingradzka* (1.200 kopii).

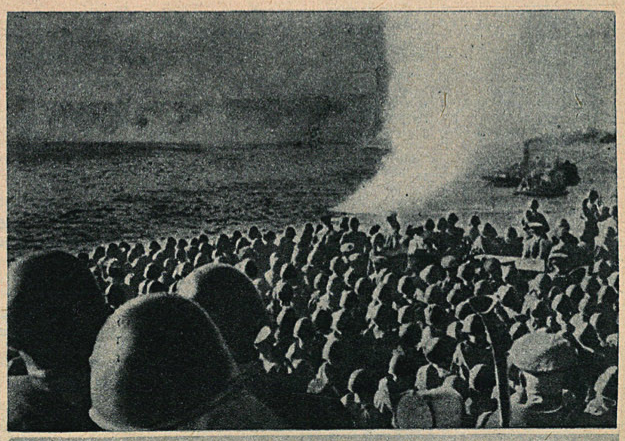

Scena batalistyczna z filmu BITWA STALINGRADZKA

Szkolimy za mało kobiet

Szkolenie kinotechniczne we Wrocławiu obejmuje swoim zasięgiem stałe kina wiejskie, kina społeczne, kina instruktażowe i oświatowe.

Odwiedziłem Ośrodek Wyszkolenia Kinotechnicznego. Pierwsze wrażenie, w porównaniu z innymi ośrodkami — bardzo dodatnie. Piękny budynek, wewnątrz — czysto, jasno i ciepło. Kol. Wadecki, kierownik Ośrodka — pokazuje mi dobrze wykonane tablice, objaśniające zawiłe sposoby łączenia urządzeń elektrycznych: objaśniają prosto i przystępnie. Żadnej prowizorki, łataniny ani tymczasowości. Ilość pomocy naukowych duża, a dobór — celowy.

Ośrodek wyszkolił od początku 1951 roku, to jest w ciągu dwóch lat, około 1300 kinooperatorów i pomocników.

Większość wyszkolonych w Ośrodku — to ekipy kin społecznych. Zastanawiająco mały jest procent kobiet szkolonych w Ośrodku. Na obecnym kursie kinooperatorów kin społecznych na ogólną ilość 55 słuchaczy — są tylko DWIE kobiety. Znamy trudności związane z przyciągnięciem kobiet do pracy w kinie objazdowym lub szkolnym. Ale kina stałe miejskie i wiejskie, kina społeczne powinny przyciągnąć do pracy wiele kobiet. Początkowo na kursie dziewczęta mają trudności, nie mają do aparatury takiego podejścia, jakie cechuje chłopców zaprawionych w „majsterkowaniu". — Może trzeba dla kobiet czas kursu przedłużyć, ale lody muszą być przełamane! Kino wiejskie stałe, a zwłaszcza kino społeczne — to praca w jednym miejscu, w ciepłym pomieszczeniu, praca wcale nie trudna i powinna być wykonywana **przede wszystkim przez kobiety.** Proponuję, żeby do Ośrodka wyszkolenia pracowników kin stałych wiejskich, a zwłaszcza kin społecznych — przyjmować w przyszłości w y ł ą c z n i e kobiety. W wypadkach wyjątkowych można przyjmować mężczyzn, których inne działy pracy nie mogą zatrudnić (np. inwalidzi).

Bezpośrednio z Ośrodka pojechałem na dworzec, i korzystając z kilkunastu minut czasu zwiedziłem kino na dworcu głównym we Wrocławiu — świetnie prowadzone i cieszące się wielkim powodzeniem.

Na widowni zastałem — komplet. Projekcja i dźwięk — dobre. Czekałem na „przejście", na tę słabą stronę wielu kinooperatorów. Było bez zarzutu. Pewien, że zastanę w kabinie starą i rutynowaną ekipę — wchodzę i zapoznaję się z załogą kina. Drugim kinooperatorem jest kobieta. Pracuje na aparacie E-VII. Ani cienia niepokoju czy zakłopotania. Jej ruchy są pewne i opanowane. Patrzy w okienko wziercze i na ślepo bezbłędnie obsługuje projektor. A więc przydatność kobiet do pracy w kabinach kinowych ma potwierdzenie w praktyce.

Życzę powodzenia, Koleżanko z Kina Dworcowego! Może bliski jest czas, kiedy będziecie instruować kadry kobiet-kinooperatorek, które zastąpią mężczyzn zwalniając ich dla tych odcinków pracy, na których państwo ich bardziej potrzebuje.

VOSTRO

Nie śniło się naszym matkom...

„Droga Redakcjo! — pisze MAŁGORZATA GRABARCZYK z KRAKOWA. — *Pisząc ten list, mam zamiar opisać ci moją teraźniejszą szkołę, mianowicie Technikum Kinotechniczne. W jednym z numerów Twego tygodnika ukazało się ogłoszenie i warunki wstąpienia do Technikum Kinotechnicznego. Ukończyłam 7 klasę i byłam na rozdrożu. Nie wiedziałam do jakiej szkoły pójść. I właśnie wtedy wskazano mi drogę do szkoły, w której czuję się bardzo dobrze, ja i moje koleżanki. Po zdaniu egzaminu dostałam się do szkoły i otrzymałam miejsce w internacie. Otrzymuję stypendium, uczę się na koszt państwa, rodzice moi nie ponoszą żadnych kosztów. Stosunek nauczycieli do mnie i do moich koleżanek jest bardzo przyjazny. Tworzymy wraz z naszymi koleżankami, z którymi żyjemy w kolektywie, zgodną rodzinę. Oprócz nauki mamy także rozrywki kulturalne, jak pogadanki, wieczornice. Prawie co niedziela starsi koledzy wyświetlają dla nas w internacie filmy naukowe. Mamy również chór, który występuje często na terenie różnych zakładów pracy. Chór nasz prowadzi profesor Licht, który jest również kierownikiem internatu; zdobył on sobie zaufanie i przywiązanie wychowanków szkoły.*

List ten piszę nie tylko w imieniu swoim, ale i w imieniu moich koleżanek, które są wdzięczne ojczyźnie za to, że mogą spokojnie się uczyć i zdobyć zawód, o jakim nasi rodzice nawet nie mogli marzyć.

Dołożymy wszelkich starań, aby po skończeniu szkoły pracować dla polskiej kinematografii i w ten sposób choć w części odwdzięczyć się naszej ojczyźnie".

Słówko o filmach w wersji oryginalnej

Wyświetlanie filmów w wersji oryginalnej spotkało się z wielkim uznaniem miłośników kina. Nie wszyscy jednak wiedzą, że filmy te mają specjalne przeznaczenie.

STACH z GDAŃSKA pisze: „Gdy wczoraj byłem w kinie „Bajka" na filmie *Szkoła obmowy*, siedziałem jak na „tureckim kazaniu", gdyż samo oglądanie filmu bez zrozumienia dialogu nie daje żadnego efektu. Dlatego też zwracam się z prośbą (w imieniu na pewno wielu miłośników filmu) o wprowadzenie tłumaczeń dialogów na język polski, względnie krótkich streszczeń przed rozpoczęciem seansu. Pożądane również jest, aby przed wyświetlaniem filmu powiedzieć kilka słów o samym autorze i o innych jego utworach".

Korzystając z okazji poruszenia tej sprawy przez naszego czytelnika, pragniemy wyjaśnić, że filmy w wersji oryginalnej przeznaczone są przede wszystkim dla widzów znających języki obce i dla tych, którzy uczą się języków obcych i mogą znaleźć pomoc w filmie, wreszcie dla tych, którzy z różnych powodów nie chcą oglądać filmów dubbingowanych. Dla tych bowiem, co znają języki obce, a w szczególności język rosyjski, który jest u nas coraz bardziej przyswajany — oglądanie filmu w wersji oryginalnej daje znacznie więcej przeżyć i zadowolenia.

Życzenia naszych czytelników i widzów dotyczące krótkich pogadanek o filmie i autorach filmu przed rozpoczęciem seansu godne są niewątpliwie poparcia. Wskazane byłoby, aby Centralny Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów zajęły się tym zagadnieniem i wzorem kin w Związku Radzieckim zaczęły je realizować.

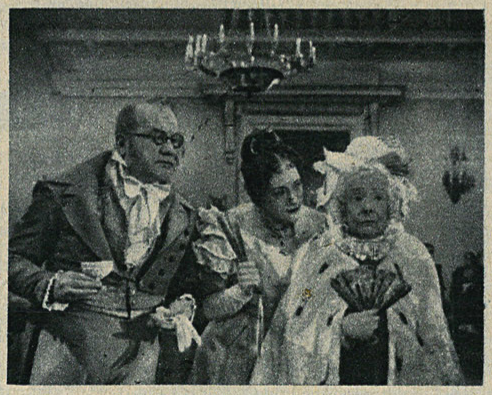

Mądremu biada — Gribojedowa

Czy film wyprzedził życie?

ST. JAN z Lublina oglądał film włoski **Droga nadziei** i pisze o swoich wrażeniach:

„Ten film potwierdza swą dramatyczną opowieścią dolę robotnika w systemie rządów kapitalistycznych. Film — jak wiemy — ukazuje nam robotników sycylijskiej kopalni siarki, którzy zostali pozbawieni pracy... Oglądałem niedawno w jednym z numerów PKF-u zdjęcie z marshallowskich Włoch, ukazujące zamknięcie kopalni siarki. Zdjęcia dokumentalne zostały potwierdzone fabularnym filmem Pietro Germi'ego, wyprodukowanym znacznie wcześniej, bo już w 1951 roku...

Kopia tego filmu jest miejscami tak ciemna — pisze nasz korespondent po streszczeniu filmu i omówieniu jego wartości — że trudno rozpoznać krajobraz. Napisy natomiast w chwili znikania męczą oko jakimiś błyskami. Scena z Saro i Barbarą w majątku obszarnika w kopli ekranowej, która dotarła do Lublina, wygląda jakby została rozegrana we mgle..."

Droga nadziei

Nasz korespondent wspomina dalej o powodzeniu filmów włoskich. Wynika ono z silnej wymowy dramaturgicznej, realistycznej gry aktorów. Zgadzamy się, że sceny końcowe przypominają sytuacyjnie film produkcji szwajcarskiej **Ostatnia szansa** (podobieństwo to było podkreślane w kilku recenzjach). Nie możemy się jednak zgodzić z oceną, dotyczącą „ubóstwa środków technicznych". Nie jest to ubóstwo, ale daleko idąca prostota. Obrazy krzywdy społecznej przemawiające sugestywnie do widza zrealizowane są za pomocą najprostszych środków artystycznych.

Filmy, o których Pan wspomina na końcu listu, nie wchodzą na razie na nasze ekrany. O nowych filmach wchodzących na ekrany zapowiadamy zawsze z góry w dziale „Co ujrzymy na ekranie?"

SPRÓBUJ ZGADNĄĆ

LOGOGRYF

Do pionowych rzędów podanej figury wpisać 11 wyrazów jedenastoliterowych o poniższych znaczeniach. Litery na zaznaczonej przekątnej dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Film polski przedstawiający ogrom zbrodni hitlerowskich. 2) Film reżyserii E. Dmytryka. 3) Niemiecki film z życia marynarzy. 4) Film produkcji radzieckiej. 5) Komedia czechosłowacka z życia ludzi pracy. 6) Imię i nazwisko popularnej aktorki węgierskiej. 7) Nazwisko i imię odtwórcy roli Ziółki w „Skarbie". 8) Film polski poruszający problem wychowania nowego aktora. 9) Film reżyserii Rooma. 10) Odtwórczyni roli p. Calergis w „Warszawskiej Premierze". 11) Pierwsza litera i nazwisko odtwórcy roli Andrzeja w „Mieście nieujarzmionym".

(T. Kulisa — Zawiercie)

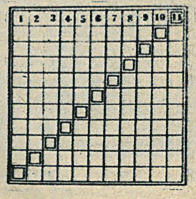

AKTORZY I FILMY

Do każdego z ośmiu podanych tytułów filmów dobrać po 2 nazwiska aktorów lub aktorek, którzy w nich występowali i są wymienieni na rysunku.

(K. Cieślik — Dąbrowa Górn.)

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania przynajmniej jednego zadania, rozlosowanych zostanie

10 nagród książkowych.

SPROSTOWANIE

W n-rze 9 (222) w artykule pt. „Żołnierz Polski — pismo stare i nowe" zniekształcone zostało w tekście nazwisko jednego ze znanych poetów żołnierskich, R. Liskowackiego, co niniejszym prostujemy.

Uwaga, prenumeratorzy!

Począwszy od dnia 16 lutego br. prenumeratę **„Filmu"** należy zamawiać tylko w placówce pocztowej tego rejonu doręczeń, na terenie którego zamieszkuje prenumerator.

„Młodość Chopina" — to za mało! Chcemy więcej...

Wielką popularnością i uznaniem cieszy się film **Młodość Chopina**. Nie ulega wątpliwości, że przyczynia się do tego wysoki poziom artystyczny filmu, piękna muzyka w wykonaniu naszych wybitnych odtwórców, dobra gra aktorska. Jest jeszcze inna przyczyna: postać wielkiego człowieka i wielkiego artysty, jego życie na tle epoki — przyciąga kinowego widza, który chce oglądać filmy biograficzne.

Młodość Chopina

Film, jak to wielokrotnie już było stwierdzone na podstawie licznych listów i ustnych relacji, przybliżył postać Chopina do widza, który przywiązał się do wielkiego muzyka jak do żywego człowieka.

„...No cóż, poznaliśmy młodość Chopina — pisze MIBAS Z BYDGOSZCZY. — *Jakże wiele jest takich widzów, którzy nie znają całego życia i twórczości geniusza, a chętnie by je poznali... W drugiej serii filmu chcielibyśmy zobaczyć dalszy ciąg jego życia, a także słyszeć inne utwory muzyczne, lecz nie tylko ustyszeć (bo od tego są koncerty), ale zobaczyć w jaki sposób i w jakich okolicznościach powstały. Mam tu na myśli pobyt Chopina w Paryżu, na Majorce i w Nohant. Poznalibyśmy George Sand, Liszta, Mendelsohna, Berlioza, a także wielkich pisarzy tej epoki, z Polaków: Mickiewicza i Norwida".*

ADA z SIEDLEC, w imieniu licznych czytelników „Filmu" prosi Aleksandra Forda o zrealizowanie filmu o dalszym życiu Chopina. *„Redakcję prosimy o zamieszczanie częściej zdjęć z filmu „Młodość Chopina".*

Ilość zdjęć w ramach jednego filmu jest ograniczona, nie możemy więc nużyć czytelnika powtarzaniem wciąż tych samych, dobrze mu już znanych fotosów.

Prośbę skierowaną do Aleksandra Forda przekazujemy mu wraz ze wszystkimi Waszymi listami. Sądzimy, że sam Wam odpowie jakie są jego plany i możliwości stworzenia dalszego ciągu filmu o Chopinie.

O polski film biograficzny wciąż proszą Czytelnicy

Taras Szewczenko

A inni wielcy Polacy? pisaliśmy w n-rze 9 „Filmu" z rb., że coraz częstsze są głosy domagające się polskich filmów biograficznych o życiu naszych wielkich poetów, uczonych, działaczy rewolucyjnych.

W. WOJTCZAK z Wąbrzeźna (z zawodu nauczyciel) oglądał radziecki film *Taras Szewczenko*. Obraz ten przemówił do niego mocno, zainteresował się postacią wielkiego poety ukraińskiego i obrońcy ludu. Pomyślał o polskich bohaterach, o ich życiu, walce, drodze twórczej. Nasz korespondent i tylu innych miłośników dobrych filmów pragnęliby zobaczyć na ekranie postacie naszych wielkich ludzi. *„Dlaczego nie opracowało się u nas dotąd filmu z życia polskich rewolucjonistów — Dzierżyńskiego czy Waryńskiego? Ciekawy jestem filmu o generale Świerczewskim. Interesuje się tym filmem nasza drużyna harcerska, która nosi imię tego bohatera".*

O życiu Dzierżyńskiego i Marchlewskiego zrealizowane zostały przed paru laty filmy dokumentalno-ikonograficzne, opierające się na dokumentach, zdjęciach, obrazach. Ludzi filmu powinna zainteresować popularna biograficzna powieść Jadwigi Chamiec o Ludwiku Waryńskim, jaka obecnie ukazała się nakładem wydawnictwa „Czytelnik".

Scena z dokumentalnego filmu o Feliksie Dzierżyńskim

Jeszcze o Mickiewiczu

Prawie codziennie otrzymujemy listy na temat przyszłego filmu o życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Są to marzenia, plany, a często bardziej konkretne projekty.

M. BORMIŃSKI opisuje, jak wiele czasu poświęca wraz z kolegami na czytanie mickiewiczowskiej poezji (Dziadów, Pana Tadeusza, Ballad, Sonetów Krymskich, Bajek, Ody do młodości) i jak wielkie usługi przy realizowaniu filmu o życiu i twórczości Mickiewicza mogłaby oddać książka Jastruna.

MARIA LEWICKA z Nowej Soli pyta, kiedy się ukaże film o Mickiewiczu i na jakim okresie życia naszego wielkiego poety film ten będzie się opierał.

CZYTELNIK z Częstochowy pyta, czy aby na pewno i kiedy zrealizuje się film o Mickiewiczu. „A może ujrzymy kiedyś również film o Juliuszu Słowackim?"

Piękno literatury klasycznej wiąże się dla wielu miłośników filmu ze sztuką filmową. ZYGMUNT DĄBEK i JERZY ZIOŁA z SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH piszą o tym, jak bardzo „Pan Tadeusz" nadaje się do adaptowania filmowego.

Wszystkie te uwagi świadczą o tym, że czytelnicy przeżywając piękno mickiewiczowskich utworów, coraz częściej zastanawiają się nad możliwością wyrażenia ich w filmie.

Pisaliśmy już wielokrotnie o różnych koncepcjach stworzenia filmu o Mickiewiczu, filmu dokumentalnego, opartego na ocalałych po wielkim poecie rękopisach, dokumentach, listach, sztychach, eksponatach muzealnych, filmu, który byłby niesłychanie cenny dla szerokich rzesz miłośników Mickiewicza. I niezależnie od filmu dokumentalnego konieczne jest stworzenie filmu fabularnego na tle epoki. Trudności są wielkie. Jak to już pisaliśmy, trudno zmieścić w ramach jednego filmu bogate życie i twórczość Mickiewicza. Problem polega na tym, czy rozpocząć taki film od ukazania jednej epoki jego życia. Młodości? Okresu paryskiego? Wieku dojrzałego? Czy też stworzyć film w paru seriach, obejmujący całe życie poety? Sprawa jeszcze nie przesądzona.

Zgadzamy się z głosami

czytelników, którzy uważają, że „Pan Tadeusz" nadawałby się do sfilmowania. Mickiewicz występuje w „Panu Tadeuszu" jako epik, liryk, autor wątków sensacyjnych, komediowych. Bogata jest również mickiewiczowska epopeja, ukazująca ginący świat feudalny — w sceny, które może wydobyć właśnie film.

Bohaterowie poematu są scharakteryzowani z drobiazgowym realizmem, ich portrety pełne są wyrazu, dialog różnicuje każdą z postaci (każda osoba przemawia odmiennym językiem). Ciekawe i charakterystyczne dla realizmu Mickiewicza jest ukazywanie obrazów od strony bohatera poematu, np. Tadeusz, zakochany w Telimenie, widzi jej obraz w odmiennych barwach. Hrabia na skutek swego fantazjowania patrzy innymi oczami na ogródek Zosi. Podkreślić należy bogactwo opisów dźwiękowych (jak muzyka żab, koncert Jankiela itd.). Olbrzymie możliwości mają sceny zbiorowe, kiedy coraz to inne osoby lub szczegóły wysuwają się na plan pierwszy, gdzie wielką rolę odgrywają zmienne wrażenia światła, barw, cieni.

ODPOWIEDZI KRÓTKIE

● IRINA KRULISZOVA (Przerów — Czechosłowacja). — Dziękujemy za serdeczny list i za życzenia dalszego rozwoju polskiej kinematografii. Przekazaliśmy Wasze pozdrowienia twórcom filmu **Zakazane piosenki**. Niestety, nuty do piosenek z tego filmu nie zostały wydane. List zaadresowany do „nieznanego polskiego przyjaciela" przesłaliśmy jednemu z naszych stałych korespondentów. Sądzimy, że wkrótce osobiście napisze do Pani, dzieląc się z kolei uwagami o filmach czechosłowackich.

● JAN JAŁOSZYŃSKI z Kleczewa, ZOSKA BIERNACKA, STEFAN JAROSIK z Warszawy. — Przeczytajcie nasze uwagi o artyście Drużnikowie w n-rze 4 z rb. na str. 14.

● JAN PAWLICKI z Warszawy. — Adres Maryny Ładyniny: Moskwa, ul. Worowskiego 31, Teatr Kinoaktora.

● EUGENIUSZ ZUBRZAK z Łodzi. — Do Eugeniusza Samojłowa można pisać na adres: Moskwa, ul. Hercena, Moskiewski Teatr Dramatu.

● „WIS" z Białegostoku. — Wszystkie listy zostały dostarczone adresatom.

● J. BARCZEWSKA z Torunia. — Dziękujemy za nadesłane rysunki, które świadczą o Pani zdolnościach. Radzimy nie przerywać studiów plastycznych. W sprawie filmów rysunkowych należy się zwrócić do Dyrekcji Wytwórni Filmów Fabularnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 33.

● BARBARA UZNAŃSKA z Łodzi. — Adres Teatru Powszechnego w Warszawie: ul. Zamojskiego 20. Czesław Wołłejko pracuje w Teatrze Narodowym w Warszawie.

● JANUSZ PRUSIEWICZ z Michałkowic. — Zainteresuje zapewne Pana, jak i innych czytelników, którzy dzielili się z nami swymi wrażeniami z filmu **Młodość Chopina** i zwracali się z prośbą o bliższe szczegóły, dotyczące powstania dzieła A. Forda — że Filmowa Agencja Wydawnicza przygotowuje obecnie książkę o przebiegu realizacji i problemach twórczych tego filmu.

Prenumeratę **FILMU** zgłosić można w urzędzie pocztowym lub u listonosza. Redakcja wpłat na prenumeratę nie przyjmuje.

● KRYSTYNA NOWAK z Warszawy. — Rolę „klasyka" Osińskiego w **Młodości Chopina** zagrał Feliks Chmurkowski. O drodze twórczej Cz. Wołłejki pisaliśmy obszernie w 22 n-rze **FILMU** z r. ub. Uzupełniające wiadomości postaramy się podać przy najbliższej okazji. Prośbę o wznowienie na ekranach stołecznych filmu **Pod niebem Sycylii** przekazaliśmy Okręgowemu Zarządowi Kin.

● EDMUND ŚLIWA z Chorzowa. — Centrala Wynajmu Filmów czyni starania o sprowadzenie do Polski niektórych filmów Chaplina. Czy to się uda i kiedy — nic pewnego nie wiadomo. O filmach znajdujących się w realizacji informowaliśmy obszernie w n-rze 1 **FILMU** z rb. Premiery filmów anonsujemy w rubryce „Co ujrzymy na ekranie?". O zakup wymienionych przez Pana filmów francuskich toczą się pertraktacje. W najbliższym czasie redakcja **FILMU** przystąpi do znacznego uaktywnienia pracy korespondentów terenowych.

Charlie Chaplin i Jackie Coogan w niemym filmie Chaplina **BRZDĄC**

● LIDKA z Warszawy. — Prosimy o podanie roku, z którego pragnie Pani uzupełnić brakujące numery.

O aktorze Dawydowie pisaliśmy w n-rze 26 **FILMU** z roku 1952. Szczegóły dotyczące aktora S. Bondarczuka znajdują się w 11 i 28 numerze **FILMU** z r. ub., Kadoczникowa w n-rze 1 z r. 1952.

● JADWIGA ZIEMSKA z Gliwic. — Nadesłane wiersze nie nadają się do zamieszczenia w naszym tygodniku.

● ZDZISŁAW MADRECKI z Pleszewa. — List został doręczony Wandzie Jakubowskiej.

● CZ. BIELECKA z Trzebiakowa. — Film produkcji radzieckiej, osnuty na powieści V. Hugo, nazywa się w polskim przekładzie Urwis Gavroche, a nie Zuch Gavroche.

Prosimy o nadesłanie korespondencji z Pani terenu i jeżeli to możliwe o opisanie Pani doświadczeń jako nauczycielki, o sprawozdanie z dyskusji filmowych, jakie Pani przeprowadza z młodzieżą.

● HENRYK BEREZOWSKI z Oławy. — Redakcja nie dostarcza czytelnikom zdjęć filmowych. Na drugie pytanie odpowiadaliśmy już wiele razy. Nie są małżeństwem. Prosimy o uważne czytanie działu „Odpowiedzi krótkich".

● RYSZARD ZEGIER z Wybrzeża. — Proszę napisać jasno, w jakim charakterze chciałby Pan pracować w filmie

● ANDRZEJ WRÓBLEWSKI ze Złocieńca. — Wyświetlany przed paru laty film pt. **Było ich dziewięciu**, wyprodukowany był przez kinematografię angielską.

● TERESA F. z Warszawy. — Sylwetka Wołłejki zamieszczoną była w 22 numerze z r. ub.; Barbary Drapińskiej — w numerze 1 z rb. O Zofii Mrozowskiej napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

● BASIA z Chorzowa. — Żałujemy bardzo, ale redakcja nie dostarcza czytelnikom fotosów artystów. Ani w formie gabinetowej ani w żadnej innej.

● HANKA z Siedlec. — Rocznik **FILMU** z r. 1952 zostanie wkrótce oddany do oprawy. Cena będzie podana w naszym piśmie.

● ELŻBIETA HARTWIG. — Na pierwszy list częściowo odpowiedzieliśmy. Dziękujemy i za drugi. Filmy z wymienionymi artystkami radzieckimi ujrzymy jeszcze nieraz. Brak programów drukowanych dla takich filmów, jak **Express Moskwa — Ocean Spokojny** tłumaczy się tym, że są to wznowienia. Obecnie — jak słyszymy — wznowienia będą także zaopatrywane w programy. Dział „Czy wiesz kto to jest?" jest u nas kontynuowany w miarę napływu materiału. Nam też podobał się kiosk filmowy w CDT w czasie Festiwalu Filmów Radzieckich. Czy otwarcie takiego kiosku na stałe jest możliwe, nie wiemy. Na razie zrobiono pierwszy krok. „Orbis" w al. Jerozolimskich prowadzi przedsprzedaż biletów do 4 kin w centrum Warszawy. Pytania zadane w liście przedrukowujemy dosłownie: „Dlaczego kino „Polonia" w Warszawie nie wywiesza miesięcznego zestawu filmów? Dlaczego w gablotkach filmowych w Warszawie wisiały arkusze i zdjęcia z filmu **Aktorka**, który wcale równocześnie nie szedł na ekranie?"

Wraz z naszą korespondentką pytamy o to Centralę Wynajmu Filmów.

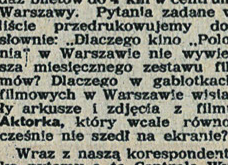

Zdjęcia krajowe: Wytwórnia Filmów Fabularnych, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych (CSKF), Wytwórnia Filmów Oświatowych, COPA — E. Hartwig, Brzozowski.

FILM TYGODNIK

REDAGUJE ZESPÓŁ. REDAKCJA: Warszawa, ul. Nowy Świat 47, tel. 603-31. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 11—13. ADMINISTRACJA: tel. 717-03. Konto PKO nr I-6328/110. WYDAWCA: FILMOWA AGENCJA WYDAWNICZA. Prenumerata roczna 52.80 zł, półroczna 26.40 zł, kwartalna 13.20 zł, miesięczna 4.40 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. DRUK: ZAKŁADY DRUKARSKIE I WKŁĘSŁODRUKOWE RSW „PRASA", Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. 4-B-12570

Zdjęcia zagraniczne: Mosfilm, Lenfilm, Wytw. Film. Fab. w Kijowie (ZSRR), Československý Státní Film (CSR), Wytw. Film. Fab. w Szanghaju (Chiny Ludowe), DEFA (NRD), Wytw. Film. w Bukareszcie (Rumunia), Lux-film (Włochy), Unifrance (Francja).

SCENA Z FILMU „LENIN W 1918 ROKU". W ROLI STALINA — M. GEŁOWANI

STALIN

Widziałem go: na rusztowaniach miast,
jak w ręku cegłę ważył — zadumany.
I wstał pod dłonią dom, i rosną jasne ściany
wyżej i wyżej wciąż, pod chmury — mur do gwiazd.

Gdzie ścieka z pieców stal, jego otwiera uśmiech
nadzieje wielkich lat — kowalski dźwiga młot,
wiedzie uczonych myśl, poetów skrzydli lot.
I błogosławi sen dziecka, nim dziecko uśnie.

(Fragment wiersza St. R. Dobrowolskiego)